

PIOTR BERING
(Poznań)

KAZIMIERZ LIMAN – UCZONY I CZŁOWIEK

W połowie lutego 2010 roku pożegnałem mojego mistrza Profesora Kazimierza Limana, znakomitego mediolatynistę, przez całe życie zawodowe związanego z poznańskim środowiskiem filologów klasycznych.

Kazimierz Liman urodził się 16 lutego 1925 roku w rodzinie rzemieślniczej, w której wiarą i patriotyzmem żyło się na co dzień¹. Jeszcze przed II wojną światową rozpoczął naukę w powszechnie cenionym Liceum Św. Marii Magdaleny w Poznaniu, będącym ostoją polskośći w czasie zaborów². Niestety wojenna zawierucha przerwała naukę na długie sześć lat, a kilkunastoletni wówczas chłopiec został zmuszony do niewolniczej pracy w jednej z niemieckich firm. Koniec okupacji był równie dramatyczny – żołnierze sowieccy w dniach wyzwania miasta nakazali mu powozić wozem konnym.

Zakończenie wojny oznaczało możliwość dalszej nauki: w 1947 roku Liman zdał maturę i podjął studia na historii i filologii klasycznej. Wśród jego ówczesnych profesorów nie brakowało sławnych uczonych. Jedynie tytułem przykładu należy wspomnieć kilka nazwisk. Wśród filologów znaleźli się: Jan Sajdak (pełniący funkcję rektora w latach 1931–1932)³, Witold Klinger czy Józef Dziech, a wśród historyków Kazimierz Tymieniecki, Henryk Łowmiański oraz ówczes-

¹ Podaję jedynie najistotniejsze fakty z bogatego w ważne wydarzenia życia Profesora. Dokładną biografię przedstawił I. Lewandowski, *Profesor Kazimierz Liman w siedemdziesięciolecie urodzin*, [w:] *Vetustatis amore et studio. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Kazimierzowi Limanowi*, oprac. I. Lewandowski i A. Wójcik, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1995, s. 9–15.

² O Gimnazjum i Liceum Marii Magdaleny i znaczeniu tej szkoły dla podtrzymywania polskośći pisali m.in. L. Ręgorowicz, *Zarys dziejów Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu*, Poznań 1923, W. Molik, *Gimnazja, Postawa patriotyczna i działalność samokształceniowa polskiej młodzieży gimnazjalnej*, [w:] *Dzieje Poznania w latach 1793–1945*, t. II, cz. 1, oprac. J. Topolski i L. Trzeciakowski, PWN, Warszawa – Poznań 1994, s. 436–447, M. i L. Trzeciakowscy, *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu. Życie codzienne miasta 1815–1914*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1982, s. 307–344, 362–367.

³ Por. I. Lewandowski, *Jan Sajdak*, [w:] *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, oprac. T. Schramm, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2004, s. 81–92, *Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1919–1969*, oprac. Z. Grot, UAM, Poznań 1972 (według indeksu).

nie przedstawiciel młodsze pokolenia badaczy, a do niedawna honorowy dziekan mediewistów, zmarły jesienią 2010 r. Gerard Labuda⁴.

Kazimierz Liman był zmuszony łączyć studia z pracą zawodową, pracując jako nauczyciel w szkole dla dorosłych i wychowawca w świetlicy. Jednak już w 1951 r. obronił dwie prace magisterskie: jedną na historii, a drugą na filologii klasycznej. Obie dotyczyły tego samego tekstu powstałego w połowie XII w. w Bambergu. Jako historyk Liman analizował go jako źródło historyczne, a jako filolog tropił w nim znajomość literatury klasycznej. Owo sprzężenie roli historyka i filologa pozostało już na całe życie. W latach 1951–1956 zajmował się edytorstwem, wpieryw w ramach Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego⁵, a potem w Instytucie Historii Kultury Materialnej. Przystrojone wtedy umiejętności edytorskie oraz przysłowiowa filologiczna akrybia okazały się niezwykle pomocne w dalszej aktywności naukowej.

W grudniu 1956 roku Kazimierz Liman przeszedł do ówczesnej Katedry Filologii Klasycznej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, z którym związał się do końca pracy zawodowej. W osiem lat później (w roku 1964) uzyskał stopień doktora na podstawie analizy *Żywotu Ottona z Bambergu* pióra Ebona. To źródło zajęło poczesne miejsce w dorobku Profesora, gdyż oprócz rozpraw był współautorem (drugim był profesor Jan Wikarjak) krytycznych edycji trzech *Żywotów Ottona z Bambergu*, wydanych w prestiżowej nowej serii „Monumenta Poloniae Historica”⁶. W roku 1975 ukazał się kolejny owoc studiów nad żywotami Ottona w postaci rozprawy *Dialog Herborda*. Jej podtytuł wyraźnie sygnalizował zmianę w zainteresowaniach badacza: *Ze studiów historycznoliterackich nad biografią łacińską XII wieku*⁷. Już zatem nie edytorstwo, opanowane na najwyższym poziomie, ale refleksja historyka literatury, wyposażonego w dobry warsztat, miała wyznaczać podstawowe pole badawcze.

Wzmiankowana praca pozwoliła uzyskać stopień doktora habilitowanego, a nieco później powołanie na stanowisko docenta w Katedrze Filologii Klasycznej. Natomiast obszerna dwuczęściowa rozprawa *Mittellateinische Studien*

⁴ O dorobku profesora Labudy por. T. Schramm, *Gerard Labuda – zarys biografii*, [w:] *Poczet rektorów...*, s. 199–208; *Dzieje Uniwersytetu...* (według indeksu), a także *Aere perennius. Profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 w hołdzie*, Wydawnictwo Forum Naukowe, Poznań 2001, s. 9–19.

⁵ Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego – działająca w latach 1949–1954 instytucja afiliowana przy Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków. Na jej czele stał Aleksander Gieysztor.

⁶ *S. Ottonis episcopi Babenbergensis vita Prieflingensis; Ebonis vita s. Ottonis, episcopi Babenbergensis; Herbordi Dialogus de vita S. Ottonis episcopi Babenbergensis*, wyd. J. Wikarjak, K. Liman, PWN, Warszawa 1966–1974 (Monumenta Poloniae Historica, series nova, II, t. VII, fasc. 1–3).

⁷ *Dialog Herborda. Ze studiów historycznoliterackich nad biografią łacińską XII wieku*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1975.

in Polen (1945–1979) opublikowana w „Mittellateinisches Jahrbuch”⁸, a także ówczesny dorobek badawczy doprowadziły do uzyskania tytułu profesora (1989) i stanowiska profesora nadzwyczajnego na uniwersytecie.

Profesor nie stronił od pracy organizacyjnej: przez osiemnaście lat (1977–1995) kierował Zakładem Łaciny Średniowiecznej i Nowożytnej, jednostką o wyraźnie zarysowanym programie badawczym, wprowadzającym – poza tradycyjną hellenistyką i latynistyką – nową jakość w szeroko rozumianą filologię klasyczną⁹. Był także przewodniczącym Koła Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Filologicznego w latach 1984–1992, członkiem Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej i Komisji Neolatynistycznej działających w PAN, a także członkiem Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Współredagował czasopismo „Symbolae Philologorum Posnaniensium” i reprezentował Polskę w Internationales Mittellateinerkomitee. Był także jednym z nielicznych *visiting professors* w Seminar für Lateinische Philologie des Mittelalters und der Neuzeit na Uniwersytecie w Heidelbergu, czołowym ośrodku badań mediolatinistycznych. Jednakże największym wyzwaniem okazało się pełnienie funkcji dyrektora instytutu w latach 1981–1984. Był to bowiem czas próby postaw i charakterów; Profesor jednak nie musiał niczego udowadniać (jak zauważył to obecny dziekan, profesor Józef Tomasz Pokrzywniak), gdyż był człowiekiem niezłomnych zasad.

Rok 1995 przyniósł formalne odejście na emeryturę. Tylko formalne, gdyż jeszcze przez kilka lat Profesor prowadził w ograniczonym wymiarze działalność dydaktyczną, a naukowej nigdy nie zaprzestał. Warto wspomnieć, że jego *opus magnum* – antologia łacińskiej poezji średniowiecznej o objętości ponad siedmiuset [sic!] stron – powstała w całości na emeryturze¹⁰.

* * *

Zainteresowania badawcze Profesora, a w ślad za nimi metody i procedury podlegały stałej ewolucji. Niezmienny pozostał jedynie nieomalże perfekcyjny warsztat badawczy. Najwcześniejszy okres w twórczości Limana związany był z edytorstwem i dlatego niezbyt obfitował w publikacje. Nie może to

⁸ *Mittellateinische Studien in Polen (1945–1979)*, *Mittellateinisches Jahrbuch* 19, 1984, s. 1–36 i 20, 1985, s. 1–48.

⁹ Godzi się dodać, iż podobne zjawisko wystąpiło na obszarze niemieckojęzycznym, gdzie obok tradycyjnych i uprawianych na najwyższym poziomie dziedzin badawczych filologii klasycznej, mediolatinistyka musiała wywalczyć sobie prawo obywatelstwa. Por. W. Berschin, *25 Jahre Seminar für Lateinische Philologie des Mittelalters in Heidelberg*, *Mittellateinisches Jahrbuch* 18, 1983, s. 377–378; id., *40 Jahre Lateinische Philologie des Mittelalters in Heidelberg*, *Mittellateinisches Jahrbuch* 32, 1997, s. 121–122.

¹⁰ *Antologia poezji łacińskiej w Polsce*, t. I: *Średniowiecze*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2004.

dziwić, albowiem każdy, kto choć w niewielkim stopniu zetknął się z pracą wydawniczą, wie, jak absorbujące to zajęcie. Na inne prace badawcze zazwyczaj nie starcza czasu. Dlatego napisane wówczas artykuły czy recenzje koncentrowały się wokół problemów edytorskich, a sam badacz został uznany za specjalistę od „średniowiecznej literatury łacińskiej”¹¹. Ukoronowanie tych studiów przyniosła wspomniana już wcześniej rozprawa habilitacyjna *Dialog Herborda*.

Zapewne wypadałoby po niej oczekiwać syntezy i kontynuacji badań prowadzonych – przez ponad dekadę – w trakcie przygotowań do edycji *Żywotów Ottona z Bambergu*. Jednak zagadnienia, jakie obrał za przedmiot analizy Profesor, znacznie wykraczały poza ramy tradycyjnie wyznaczane dla edycji krytycznych. Oprócz tak standardowych problemów jak wykształcenie autora lub znajomość realiów historyczno-geograficznych, pojawiło się pytanie – choć niesformułowane *expressis verbis* – o „wizję świata” autora *Dialogu*. Wówczas to Liman wyraźnie opowiedział się po stronie badaczy twierdzących, że tekst – a zwłaszcza tekst literacki – nie jest tylko odbiciem świata, w którym żył jego autor, ale zawiera jeszcze treści niewidoczne wprost, które są ukryte na jego głębszych poziomach¹². Warto dodać, że stanowisko takie wśród badaczy literatury średniowiecznej stanowiło istotne *novum*. Podobnie rozumiał średniowieczne dziejopisarstwo znakomity czeski mediewista Dušan Třeštík, autor obszernego studium o *Kronice Kosmasa*¹³, które Profesor Liman niezwykle wysoko cenił.

Do podobnych wniosków doszedł w kolejnej – szczególnie ważnej metodologicznie – rozprawie *Czy słowo w źródle historycznym zawsze odsyła do zjawisk rzeczywistych otaczającego nas świata?*¹⁴, w której wyraźnie wykazał, że narracja w źródle historycznym nie jest tylko zapisem tak zwanej „rzeczywistości dziejowej”, lecz wyraźnie ukazuje świat autora, idee, jakimi żyje, wyznawane hierarchie wartości. Dlatego nie każda relacja przynosi prostą odpowiedź w duchu Leopolda von Ranke: *wie es eigentlich gewesen war?* Trzeba zatem do kronikarskich relacji podchodzić z ostrożnością. Z drugiej strony nie można posuwać się do tak skrajnych wniosków, jakie sformułował Herbert Grundmann, uznający

¹¹ Tak w 1972 r. scharakteryzował zainteresowania badawcze Profesora Limana B. Miśkiewicz, *Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1958/1959 – 1968/1969*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu...*, s. 608–609.

¹² Być może uwagi takie formułuję nieco *ex post*, jednak uważna analiza późniejszych prac Profesora, a nade wszystko moje rozmowy z nim, upoważniają do użycia takich sformułowań.

¹³ D. Třeštík, *Kosmova Kronika. Studie k počátkům českého dějepisectví a politického myšlení*, Academia, Praha 1968.

¹⁴ *Czy słowo w źródle historycznym zawsze odsyła do zjawisk rzeczywistych otaczającego nas świata?*, [w:] *Werbalne i pozawerbalne środki wyrazu w źródle historycznym. Materiały II Sympozjum Nauk Dających Poznawać Źródła Historyczne. Problemy warsztatu historyka*, UMCS, Lublin 1981, s. 64–76.

kroniki tylko za dzieła artystyczne, a nie za źródła historyczne¹⁵. Profesor Liman usiłował w omawianej rozprawie wykazać, że praca ze średniowiecznym źródłem jest żegluga między Scyllą a Charybdą i należy wystrzegać się wszelkich skrajności. Świadomość złożonego charakteru zapisanego słowa towarzyszyła badaczowi już stale.

Swoje zainteresowania pogłębiał w kolejnych pracach. Funkcjonowanie metatekstu, a przy okazji zagadnienie delimitacji zbadał na przykładzie *Kroniki Widukinda*. Tekst ten został wygłoszony podczas pierwszego kongresu mediolatynistycznego w Heidelbergu w 1988 roku, a następnie opublikowany w prestiżowym „Mittellateinisches Jahrbuch”¹⁶. W następnych latach – a był to złoty okres w twórczości Profesora – podjął badania nad modelem komunikacji literackiej. Wychodząc od klasycznych ujęć Karla Bühlera¹⁷ i Romana Jakobsona¹⁸ spróbował przystosować je do średniowiecznej rzeczywistości społecznej i literackiej. Swoje przemyślenia zawarł w pierwszym (prawie 40 stron) artykule *Sender und Empfänger in den mittellateinischen Chroniken*¹⁹, w którym z powodzeniem dokonał adaptacji współczesnych kategorii literaturoznawczych do dawnej literatury. Był to jednak tylko pierwszy krok w kierunku stworzenia większego modelu.

W 1996 roku na konferencji *The Medieval Chronicle* w Utrechcie przedstawił zarys gotowego już modelu. Badacz pracowicie zebrał okoliczności towarzyszące procesowi komunikacji, zarówno te, które są zawarte w samym tekście, jak i zewnętrzne. Niestety, obszerny referat został przygotowany w postaci wystąpienia, a zatem bez przypisów, ale już jego lektura przekonuje o wadze ustaleń²⁰. Warto dodać, że badacz nie tylko opisał poszczególne człony procesu, ale przygotował także graficzne przedstawienie modelu.

Profesor problematykę struktury tekstu w dziele średniowiecznym podjął raz jeszcze, analizując wypowiedzi o charakterze autotematycznym w *Kronice Wielkopól-*

¹⁵ H. Grudmann, *Geschichtsschreibung im Mittelalter. Gattungen – Epochen – Eigenart*, Vandenhoeck und Ruprecht, Göttingen 1965, s. 5.

¹⁶ *Metatextuelles in der Chronik des Widukind*, *Mittellateinisches Jahrbuch* 24/25, 1989/1990, s. 267–276.

¹⁷ K. Bühler, *Teoria języka. O językowej funkcji przedstawiania*, przeł. J. Koźbiał, Universitas, Kraków 2004.

¹⁸ R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, przeł. K. Pomorska, Pamiętnik Literacki 51, 1960, s. 431–473.

¹⁹ *Sender und Empfänger in den mittellateinischen Chroniken*, [w:] *Personenbeziehungen in der mittelalterlichen Literatur*, oprac. H. Brall, B. Haupt, U. Küsters, Droste, Düsseldorf 1994, s. 429–455.

²⁰ *Das literarische Kommunikations-Modell in den mittellateinischen Chroniken*, [w:] *Conference: The Medieval Chronicle – Die mittelalterliche Chronik – La chronique médiévale. Summaries*, [Utrecht 1997], s. 56–58. Pełny tekst na podstawie maszynopisu został opublikowany w *Symbole Philologorum Posnaniensium* 20/1, 2010, s. 23–32.

skiej²¹. Choć nie posługiwał się wprost kategorią metatekstu, to jednak wykorzystał ją w pełni w swoich dociekaniach, a uzyskane wyniki wyraźnie potwierdzają skuteczność narzędzi badawczych stworzonych przez dwudziestowieczną teorię tekstu.

Wiele lat pochłonęło przygotowywanie wspomnianej wyżej bardzo obszernej antologii łacińskiej poezji średniowiecznej w Polsce. Była ona pomyślana pierwotnie jako pomoc dla studentów, która miała zapoznać ich z podstawowym dorobkiem poetyckim epoki. Jednakże rozrastała się ona coraz bardziej. Bogatemu wyborowi tekstów towarzyszą erudycyjne – jakże charakterystyczne dla Profesora – przypisy oraz siedemdziesięciostronicowy wstęp, będący *de facto* małym zarysem historii łacińskiej poezji doby średniowiecza. W rezultacie czytelnicy otrzymali nie skromny zbiór tekstów, ale obszerne opracowanie o charakterze pośrednim między podręcznikiem a monografią, które zostało bardzo ciepło przyjęte przez szerokie środowisko mediewistów²².

Profesor z racji bardzo intensywnych, acz późno nawiązanych – co było wynikiem pracy w systemie socjalistycznym, niechętnie patrzącym na kontakty z Zachodem – kontaktów z badaczami niemieckimi podejmował się tłumaczenia istotnych prac wydanych w tym języku. Uważał, że ich przyswojenie przysłuży się nie tylko nauce polskiej, ale także badaczom z innych państw Europy Wschodniej. Dlatego podjął się przekładów dwóch książek Waltera Berschina. Pierwsza z nich to wielokrotnie przekładana na różne języki praca poświęcona greckiemu wkładowi w kulturę średniowiecza²³. Trzeba koniecznie dodać, że polski przekład ma uaktualnioną bibliografię oraz został wzbogacony o nowe materiały, których autor dostarczał Profesorowi w trakcie długiej i żmudnej aktywności translatorskiej. Jego olbrzymie zaangażowanie i kompetencje zarówno badawcze, jak i translatorskie podkreślił sam autor w słowie wstępnym do polskiego wydania²⁴.

Druga pozycja znajduje się jeszcze w rękopisie, ale szczęśliwie została ukończona jeszcze przed śmiercią. To ostatni, syntetyczny tom *Biographie und Epochenstil*. Ponieważ cała monografia składa się z pięciu tomów wydawanych w latach 1986–2004, było rzeczą oczywistą, że jej polskie tłumaczenie i wydanie w całości jest niemożliwe. Dlatego została podjęta decyzja o przekładzie tylko jednego, ale jakże ważnego tomu²⁵.

²¹ *Autothematiches in der Chronica Poloniae Maioris*, [w:] *Studien zur Geschichte des Mittelalters. Jürgen Petersohn zum 65. Geburtstag*, oprac. M. Thumser, A. Wenz-Haubfleisch, P. Wiegand, Theiss, Stuttgart 2000, s. 302–310.

²² Obszerniej o *Antologii* pisałem na portalu *Mediewistyka Polska*: <http://www.mediewistyka.net/forum/viewtopic.php?t=55>.

²³ W. Berschin, *Griechisch-lateinisches Mittelalter. Von Hieronymus zu Nikolaus von Kues*, Francke, Bern – München 1980; *Grecko-łacińskie średniowiecze. Od Hieronima do Mikołaja z Kuzy*, oprac. i przeł. K. Liman, Gnieźnieńska Oficyna Wydawnicza Tum, Gniezno 2003.

²⁴ *Ibid.*, s. 17.

²⁵ W. Berschin, *Biographie und Epochenstil im lateinischen Mittelalter*, t. V: *Kleine Topik und Hermeneutik der mittellateinischen Biographie*, Hiersemann, Stuttgart 2004.

Dla każdego filologa klasycznego wyzwaniem, a zarazem kamieniem probierczym jego umiejętności są tłumaczenia z greki i łaciny dużych utworów. Profesor również i od tej działalności nie stronił. Spod jego pióra wyszedł przekład *Historii Franków* Grzegorza z Tours. Jednakże jego historia jest nieco skomplikowana. Profesor został poproszony przez wydawców o weryfikację istniejącego przekładu, który okazał się na tyle niedoskonały, że jedynym wyjściem pozostało podjęcie się nowego tłumaczenia. Godzi się dodać, że uczyony szanując trud swego poprzednika na karcie tytułowej jedynie dopisał swoje nazwisko²⁶. Oczywiście Liman nie unikał przekładów utworów drobniejszych, a wśród nich wielce wymagającego od tłumacza *De planctu naturae* Alana z Lille²⁷.

Jeszcze innym polem działalności Profesora stało się staranne dokumentowanie dziejów polskiej, a zwłaszcza poznańskiej filologii klasycznej i mediolatynistyki. Prócz haseł biograficznych publikowanych na przykład w *Encyklopedii Wielkopolski* na szczególną uwagę zasługują cyklicznie tworzone i drukowane na łamach specjalistycznych czasopism artykuły poświęcone historii dyscypliny. Ostatni z nich ukazał się zaledwie przed trzema laty²⁸. Warto dodać, że informacja o poznańskim środowisku mediolatynistycznym znajdująca się na portalu „Mediewistyki Polskiej” jest także autorstwa Profesora²⁹.

* * *

Jednakże samo ukazanie sylwetki naukowej Profesora nie wystarcza. Uczony był przede wszystkim człowiekiem – i to przez „wielkie C”. W osobistych kontaktach ujmował ciepłem i zrozumieniem dla sytuacji swojego rozmówcy. Jako dydaktyk był wymagający, ale od siebie wymagał jeszcze więcej. Początkujący badacze znajdowali w nim wsparcie, czy to w postaci rozmów, czy to dzięki krytycznej, a zarazem życzliwej lekturze pierwszych artykułów i recenzji. Wiele nowych idei rodziło się w trakcie pozornie nieistotnych rozmów. Dopiero z biegiem czasu okazywało się, że zasiane wówczas ziarno twórczego niepokoju owocowało w postaci publikacji czy odkrywczych koncepcji badawczych.

Profesor był głęboko związany z Oratorium Salezjańskim, którego był wychowankiem, rozumiał i cenił wkład Kościoła w dorobek duchowy i materialny Polski. Dlatego spod jego pióra wyszły biogramy zasłużonych księży-społeczników³⁰, działających w XIX w. w zaborze pruskim. Jako absolwent Liceum i Gim-

²⁶ Grzegorz z Tours, *Historie. Historia Franków*, przekł. K. Liman, ks. T. Richter, wstęp, opracowanie, komentarz D. A. Sikorski, Tyniec – Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2002.

²⁷ Alanus z Lille (ab Insulis), *Przemijanie*, Przegląd Powszechny 11 (1011), 2005, s. 75–77.

²⁸ *Zakład Łaciny Średniowiecznej i Nowożytnej w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1980–2004)*, Symbolae Philologorum Posnaniensium 17, 2007, s. 163–178.

²⁹ Zob. <http://www.mediewistyka.net/content/view/27/27/>.

³⁰ [Biogramy:] A. L. Andrzejewski, K. Blümel, J. Burkert, E. Byczyński, [w:] *Księża-społecznicy w Wielkopolsce 1894–1919. Słownik biograficzny*, t. I: A–H, Gaudentinum, Gniezno 1992.

nazjum Św. Marii Magdaleny, czynnie włączył się w proces jego reaktywowania u progu III Rzeczypospolitej.

Nie wahał się podpisywać różnych petycji, kiedy był przekonany, że służy to słusznej sprawie. Także wtedy, kiedy było to działanie pod prąd utartych opinii. Przykładowo bronił Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

Jego wyraziste poglądy nie stały w żadnej sprzeczności z przyjaźnią i szacunkiem, jakimi darzył osoby o innych sympatiach politycznych. Było to możliwe, gdyż dla Profesora liczył się zawsze człowiek. I to nie jakiś abstrakcyjny, ale konkretny. W chwilach trudnych życiowo, gdy trzeba było podjąć wiążące decyzje, można było zawsze liczyć na jego wsparcie, na jego dobrą radę. A spotkania czy to naukowe, czy to prywatne (a najczęściej oba naraz) w jego mieszkaniu były zawsze niezapomnianym przeżyciem. W ciepłej, rodzinnej atmosferze Profesor zawsze najpierw słuchał, a dopiero potem mówił. Na prośby o kolejne, często nagłe, spotkania zawsze chętnie odpowiadał. Niestety, nie mogę już go poprosić o kolejne.

ARGUMENTUM

Describitur vita et opera Casimiri Liman (1925–2010), professoris Universitatis Posnaniensis, doctissimi scrutatoris operum poetarum Latinorum Medio in Aevo viventium.